

Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało (Mt. 9:35-38)

“Z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną.” 1 Kor. 15:10

Czytamy dzisiaj ostatnie już wersety dziewiątego rozdziału ewangelii świętego Mateusza, w którym poznaliśmy historię wielu cudownych dzieł, których dokonał Pan Jezus: uzdrowienie sparaliżowanego, powołanie Mateusza, wskreszenie córki Jaira, uzdrowienie niewiasty, uzdrowienie dwóch ślepych, wypędzenie demona z opętanego niemowy i jego odzyskanie mowy.

Słyszeliśmy też nauczanie Jezusa Chrystusa: podobieństwa o nowej szacie i młodym winie, którego się nie wlewa do nowych bukłaków. To są podstawy doktryny, której nauczał nasz Zbawiciel. Jego dzieła i nauka uczą nas, że jedyna sprawiedliwość, która prowadzi do zbawienia to ta, która wynika z wiary. Tylko łaską naszego Pana jesteśmy zbawieni.

Pan Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc. Ten werset mówi nam, że wydarzenia opisane w ewangelii Mateusza są jedynie wąskim wycinkiem z życia Jezusa. Pokazują nam jak wyglądał jego typowy dzień. Te wszystkie rzeczy działały się na szeroką skalę przez cały okres działalności Pana na ziemi, On obchodził wszystkie miasta i wioski Izraela.

Apostoł Jan pisał w swojej ewangelii o trudności udokumentowania tych wszystkich licznych cudów w ten sposób: “I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze; Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli

życie w imieniu jego.” J. 20:30-31

Widzimy więc, że celem ewangelii nie jest oddanie pełnej historii życia Jezusa na ziemi. Na to nie starczyłoby ksiąg. Ewangelie czytamy abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga. Wszystkie cuda i niezwykłe czyny, których dokonał Jezus były dokonane na to właśnie świadectwo. Abyście uwierzyli. “Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelnił przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie.” Dz. 2:22 Abyście przez wiarę dostąpili życia wiecznego, który jest w jego imieniu. Ponieważ “nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni.” Dz. 4:12. Tylko Jezus naszym Panem i tylko w nim nasze zbawienie.

☒ “A widząc lud, uzalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza.” Mt. 9:36 Widzimy w tym wersecie jak bardzo miłosierny i litościwy jest Pan. Lud był utrudzony, gdyż brakowało im duchowego przywództwa. Nie było pasterza, który by prowadził ich do Boga. Wypełnione były słowa proroka Ezechiela: “Tak rozproszyły się moje owce, gdyż nie było pasterza i były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego. Rozproszyły się.” Ez. 34:5

Także dzisiaj, ludzie, którzy nie stoją na pewnym fundamencie, na gruncie wiary w Jezusa Chrystusa, są podatni na to by stać się żerem dla wszelkiego zwierzęcia. Tym zwierzęciem są niezliczone sekty i fałszywe religie, które prowadzą do zatracenia duszy. Są nimi nie tylko fałszywi prorocy i nauczyciele. Pożreć może nas też współczesna kultura: telewizja, gry komputerowe, Internet, pornografia. Bardzo potrzebujemy pasterza, który nas obroni przed zagrożeniem tego świata. W kim znajdziemy oparcie, kto będzie skałą naszego zbawienia?

Bóg powiedział także przez proroka Ezechiela: “Ja sam będę ☒ pasł moje owce i Ja sam ułożę je na ich legowisku – mówi

Wszchemocny Pan” Ez. 34:15. Jeśli naszą ufność pokładamy w Panu Jezusie, to ten werwet wypełnia się w naszych sercach. Jezus Chrystus jest naszym dobrym Pasterzem. Tak jak Dawid, możemy powiedzieć: “Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie. Na niwach zielonych pasie mnie. Nad wody spokojne prowadzi mnie. Duszę moją pokrzepia. Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje.” Ps. 23:1-3

Lecz czy i my potrafimy dookoła nas dostrzec zagubione owce Izraela? Czy potrafimy w ten sam sposób co nasz Zbawiciel, rozejrzeć się po naszym kręgu rodziny, przyjaciół, znajomych i ujrzyć utrudzone i opuszczone dusze, które nie mają pasterza? Jezus mówi swoim uczniom: “Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.” W Królestwie Bożym brakuje rąk do pracy!

“Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje.” Mt. 9:38. Żniwo należy do Pana. Ale także do niego należy wyprawienie swoich robotników. To on otwiera nasze usta, kiedy zwiastujemy Królestwo Boże. To on kieruje naszymi krokami. Dlatego Pan Jezus mówi uczniom by się modlili, aby robotnicy zostali wysłani.

Pamiętać bowiem musimy, że nie możemy dla Boga zrobić nic. Jeżeli stajemy się jego robotnikami, to jest to działanie jego łaski. Czasem na naszej drodze Bóg stawia osoby o otwartym sercu, którym możemy opowiedzieć o Panu Jezusie, a osoba ta przyjmie jego ewangelię. To jest działanie Ducha Świętego. To on otwiera serca. Jest to wielki przywilej stać się instrumentem Boga. Jest to wielka radość zwiastować ewangelię. Jeszcze większa jest radość, gdy ewangelia ta trafia na dobry grunt i prowadzi do zbawienia.

Wielka łaska spotyka także mnie, że mogę być dzisiaj jego robotnikiem i głosić wam jego Słowo. Modlę się, abyście i wy stali się owocem zbawienia w najpiękniejszym imieniu Jezus.